

Teresa Grela  
Rodzinny Ogród Działkowy „Przyjaźń”  
Lublin

Lublin, 08-11-2013

**Pan Donald Tusk  
Prezes Rady Ministrów  
Aleje Ujazdowskie 1/3  
00 – 583 Warszawa**

Szanowny Panie Premierze

**NIECH ZOSTANĄ ...**

Wiem, co mi Mama kiedyś powiadała,  
Ze(m) dziecię tej ziemi, że(m) jest Polka mała,  
By mi Polska była droga i miła  
Bym się w polskiej mowie wszystkiego uczyła.

By mnie polskie działki marchewką karmiły,  
A polskie ogródki w serce me się wryły.  
By na działce pieśni skowronki nuciły,  
A zwinne robaczki roboty uczyły.

By mi Związek mój wciąż dawał otuchę,  
by zielona trawa ścieliła poduchę,  
By wciąż zdrowe kwiatki zapachem nęciły,  
by mi moja władza nie odbierała siły.

Bo jak dotąd ...  
Tylko Polski Związek Działkowców trwa ze mną.  
Tylko Polski Związek nie stroni przede mną.  
Tylko Polski Związek wraz z jego Prezesem,  
Cieszą się razem ze mną, moim drobnym sukcesem.

Szanuj Władzo, proszę, Działkowca biednego,  
Byś kiedyś nie musiała źle sypiać przez Niego.  
Byś kiedyś w swą przyszłość spoglądała śmiało,  
Bo stać się nie stało, co stać się nie musiało.

Panie Premierze  
A wdzięczność działkowca Cię będzie spotykać  
I smutny wzrok jego nie będzie dotykać,  
Że przez Ciebie płacze masa biednych ludzi,  
Póki czas jeszcze niech to Cię obudzi.

Artykuł trzydziesty, bo to mam na myśli,  
On szkodzi, on krzywdzi, on mi się co noc śni,  
Bo niby Rząd chce z posłami mnie biedną uwłaszczyć.  
Lecz ja w to nie wierzę, choć jest się rzekomo na co połaszczyć.

*Panie Premierze*

*„Osiągnięcia, często przesłaniają złe czyny” (cyt. Demostenes)*

Bo „dostać” za darmo wypracowany „kawałek” ziemi,  
Który od razu me życie na lepsze by odmienił.  
...nie ladu to gratka...

Lecz, proszę Premierze nie chcę szczęścia tyle  
Pomyśl z Twymi Posłami o mnie choć przez chwilę.

Bo jak mam wierzyć w to uwłaszczenie  
Gdy czeka mnie zapewne jego zaskarżenie.  
Celowa to robota Panie Premierze  
Dlatego w dobre intencje Pana partii, nie wierzę!

*Zgodzi się pan, Panie Premierze, że ...*

Sędziwa ziemia czasem rodzi chwasty,  
Dlatego też nie pora nam spijać toasty,  
A gorsze rzeczy trwalsze bywają,  
Niechaj wszyscy rządzący o tym pamiętają.

*Panie Premierze*

Że władzę masz wielką, nie wątpię w nią wcale,  
Ale czy słusznie nią władasz? I tu mam jedno, ale.  
To ale, to Ja, Działkowiec ze stażem,  
A Ty chcesz mnie zniszczyć wraz z moim ekwipażem!

Pohamuj zapędy, proszę, niech pieniądz nie wygra,  
Bo czasem się traci, gdy ktoś dużo z nim igra.  
Przypomnij mi siłę w zbiorowej manifestacji  
Wspominam ja o tym wcale nie bez racji.

Dotrzymaj Premierze słowa i każ to swym Posłom  
Niech poskromią przewagę, postawę wyniosłą,  
Bo dzisiaj Wy górą, a Ja na nizinie,  
Lecz gorycz w Działkowcu długo nie przeminie.

*Wiedz Panie Premierze*

Najokrutniejszy taki, co gryzie a pieści.  
I w nowej Ustawie wszystko co chcę, zmieści.  
I choć lanie wody rybom nie szkodzi,  
To i bez tego Wam dzisiaj się dobrze powodzi.

Tak łatwo mieć dzisiaj biednego „przeciwnika”  
Lecz jutro mieć lepiej „takiego” sojusznika.  
Zostawcie więc artykuł trzydziesty w spokoju  
Czyż nie lepiej we wspólnym świąt podbijać boju?

4  
Nie bądź Władzo zawzięta, nie kuś samorząd gminny,  
Działki **NIECH ZOSTANĄ** tam, gdzie zostać powinny.  
Bo zieleń to zdrowie dla miast betonowych  
Wykorzystaj Działkowców do pracy gotowych.

Niechaj ofiarnie pracują tam dalej,  
A Ty Władzo z rozkoszą szampana nalej.  
I wypij ich zdrowie i rządź nam sto lat,  
Niech polski dobry przykład, pozna cały świat

**Panie Premierze!**

**Czy wielka blaga dziś pomaga, gdy zbyt polityka szczerości umyka?!**

Teresa Biele  
15.10.2015